Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 2 *(46)*. WARSZAWA, 15 STYCZNIA 1933. ROK III.

NOTARJAT / HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).



Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., za granicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Ryszad Wolski: **Obecny stan prawny w zakresie opłat komunalnych.** — *Wiktor Natanson*: **Wykonalność aktu notarjalnego a postępowanie nakazowe.** — *Dr. J. S.*: **Na marginesie art. 527 K. P. C.** — **Kurs Korespondencyjny.** — *Z. P.*: **Sprawa „rugów".** — **Kryzys hipoteczny** (konkluzja pracy p. rej. *M. Kurmana*). — **Pamięci Walentego Dutkiewicza.—Orzecznictwo sądowe.— Kodeks Postępowania Cywilnego.** — *Henryk Drzewiecki*: **Dalsze przyczynki do dziejów notarjatu polskiego.**—*Karol Werkowski*: **Praktyka Notarjalna.** — *Wanda Kurpiszówna:* **Subrogacja a nowacja** — *T. B.*: **Z praktyki małopolskiej.** — **Poradnik.** — **Ustawy i rozporządzenia.** — **Książki i czasopisma.**

Obecny stan prawny
w zakresie opłat komunalnych.

Nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych ukazała się w Nr. 25 Dziennika Ustaw z dnia 30 marca r. 1932 z mocą obowiązującą już od dnia 1 kwietnia r. 1932; jednolity tekst tej Ustawy, po uwzględnieniu wprowadzonych zmian, został ogłoszony w Nr. 106 Dz. Ustaw z dnia 3.XII.1932.

Nowela ta, w znacznej mierze interesująca Notarjat, jako dotycząca między innemi opłat, wymierzanych przez notarjuszów na rzecz związków komunalnych, nosi na sobie piętno aktów prawodawczych z r. 1932, piętno masowej produkcji.

Niejasność redakcji tekstu noweli i brak przepisów wykonawczych do niej spowodowały już od pierwszego dnia jej obowiązywania chaos w jej stosowaniu, chaos tem większy, że związki komunalne, zdaje się, były tą nowelą zaskoczone i żadnych przygotowań do wprowadzenia jej w życie nie poczyniły.

Również i notarjat, zarówno treścią, jak i samem ogłoszeniem noweli był zaskoczony. Dość powiedzieć, że prawie wszystkie kancelarje notarjalne na terenie b. zaboru rosyjskiego wadliwie interpretowały nowelę i zaledwie parę kancelarji z dniem 1 kwietnia r. 1932 zaprzestało pobierania opłat na rzecz miast na podstawie dawnych przepisów rosyjskich, wszystkie zaś pozostałe w dalszym ciągu wymierzały opłaty od aktów na rzecz miast, na podstawie dawnych przepisów. Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy (o ile idzie o kancelarje notarjalne) można się powołać na tę okoliczność, że na powstające wątpliwości znikąd nie można było uzyskać autorytatywnej odpowiedzi. Autorzy noweli potrzebowali aż dziewięciu miesięcy na opracowanie przepisów wykonawczych do niej!

Pomijając nasuwające się mimowoli rozważania na temat celowości tego rodzaju metod pracy prawodawczej, przejdziemy odrazu do omówienia noweli oraz rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, które nareszcie (w formie jednolitego tekstu) ukazało się w Nr. 113 Dz. Ustaw z dnia 21 grudnia roku 1932.

Oczywiście interesować nas będą przepisy, dotyczące współudziału notarjusza przy wymiarze opłat

na rzecz związków komunalnych. Sprawę tę normują art. 13—16 Ustawy i §§ 45—72 rozp. wykon.

Przedewszystkiem więc zwraca uwagę zmiana, dotycząca opłaty na rzecz związków komunalnych od umów o przeniesieniu własności nieruchomości (art. 13 Ustawy). Przed nowelą opłata ta pobierana była samoistnie przez związki komunalne — na mocy uchwał, powziętych przez te związki: notarjusze — w myśl porozumienia ze związkami komunalnemi — mieli prawo, lecz nie obowiązek pobierania tej opłaty. Obecnie z dniem 1 kwietnia r. 1932 opłata ta zmieniła całkowicie swój charakter: przestała być samoistną opłatą samorządową, stała się natomiast dodatkiem komunalnym do opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów X i XI oraz art. 106 i 107, tudzież p. „a“ art. 132 ustawy stemplowej; żadne uchwały związków komunalnych co do pobierania tego dodatku nie są potrzebne; organ urzędowy, wymierzający opłatę stemplową (notarjusz, urząd skarbowy, sąd), obowiązany jest jednocześnie wymierzyć i pobrać dodatek komunalny w wysokości 50% opłaty stemplowej (bez 10% dodatku nadzwyczajnego). Dodatek jest pobierany nie tylko (jak dotąd) od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, lecz od wszelkich pism i orzeczeń, podlegających opłacie stemplowej w myśl rozdziałów X i XI, oraz od pism, dotyczących nieruchomości, a podlegających opłacie stemplowej na mocy art. 106 i 107 i p. „a“ art. 132 ustawy stemplowej (a więc między innemi i od aktów cesji praw do nieruchomości, nabytych na licytacji).

Dodatek komunalny przypada: a) gminie miejskiej, jeżeli nieruchomość jest położona na obszarze tejże gminy, i b) powiatowym związkom komunalnym, jeżeli nieruchomość położona jest poza obszarem gminy miejskiej, w tym drugim wypadku powiatowy związek komunalny połowę otrzymanej sumy przekaże tym gminom wiejskim, na których obszarze nieruchomość jest położona. Rozporządzenie wykonawcze w załączniku II wymienia cały szereg gmin wiejskich o charakterze miejskim.

Pobrane na rzecz związków komunalnych dodatki komunalne (za potrąceniem wynagrodzenia w stosunku 2%) notarjusz obowiązany jest w ciągu 14 dni po upływie danego miesiąca przekazać uprawnionemu związkowi komunalnemu za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. W tym celu wszystkie gminy miejskie oraz powiatowe związki komunalne obowiązane są posiadać konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, wykaz tych kont ma być przesłany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszystkim notarjuszom, urzędom skarbowym i sekretarjatom sądowym.

Przy wymiarze dodatku komunalnego należy w myśl § 58 rozporządzenia wykonawczego wymienić uprawniony związek komunalny (a więc gminę miejską, powiatowy związek komunalny i gminę wiejską). Jeśli jedno pismo dotyczy nieruchomości, położonych w dwu lub więcej gminach, dodatek winien być obliczony oddzielnie co do każdej gminy; w tym celu płatnik winien oświadczyć w jakich gminach nieruchomości są położone i oddzielnie co do każdej gminy oznaczyć wartość nieruchomości. W razie zamiany nieruchomości, położonych w różnych gminach, kwotę dodatku należy podzielić między gminy proporcjonalnie do wartości nieruchomości.

Notarjusz prowadzi miesięczne wykazy pobranych dodatków komunalnych według załączonego do rozporządzenia wykonawczego wzoru 1; wykaz taki zakłada — w dwóch egzemplarzach — dla każdego uprawnionego związku komunalnego (gminy miejskiej lub powiatowego związku komunalnego), co do którego w danym miesiącu nastąpiły wpłaty na poczet dodatku komunalnego. Jeden egzeplarz wykazu notarjusz przesyła w ciągu 14 dni po upływie danego miesiąca uprawnionemu związkowi komunalnemu, drugi egzemplarz wraz z dowodami wpłaty przechowuje przez lat pięć.

Druga zmiana dotyczy art. 15 ustawy o finansach komunalnych. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego pobierane były procentowe opłaty na rzecz gmin miejskich od aktów notarjalnych na zasadzie dawnych przepisów rosyjskich. Nowela, w związku z rozporządzeniem wykonawczem, uchyla z dniem 1 kwietnia r. 1932 dotychczasowe przepisy i wprowadza na obszarze b. zaboru rosyjskiego na rzecz gmin miejskich dodatek do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarjalnych, sporządzanych na obszarze danej gminy, do maksymalnej wysokości 50% opłaty stemplowej. Dodatek ten nie ulega pobraniu od aktów, opłacających dodatek komunalny, przewidziany w art. 13 Ustawy.

Prawo do pobierania dodatku, przewidzianego w art. 15 ustawy, uzyskuje gmina dopiero naskutek uchwały jej organu stanowiącego, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, przyczem wymiar i pobór tego dodatku następuje według zasad, podanych w uchwale w przedmiocie wprowadzenia tego dodatku. § 68 rozporządzenia wykonawczego w sposób wyraźny przecina wątpliwości co do stosowania dawnych przepisów*).

Wreszcie zachodzi zmiana w art. 16 Ustawy. Ar-
i darowizn, w wysokości 10% państwowego podatku od spadków i darowizn, który gminy miejskie i wiejskie miały prawo pobierać od położonych na ich obszarze przedmiotów spadków i darowizn. Obecnie nowela zawiesza na przeciąg lat trzech dawne brzmienie art. 16 ustawy, wprowadza natomiast komu-
tykuł ten przewidywał samoistny podatek od spadków

*) Pismo nasze już w № 16 *(24)* z dnia 5 czerwca 1932 r. (str. 6 — *358*) zapowiadało, że rozporządzenie wykonawcze tak właśnie sprawę rozstrzygnie. (P r z y p. R e d.)

(Dokończenie obok na str. 3).

Wykonalność aktu notarjalnego.

Wykonalność aktu notarjalnego a postępowanie nakazowe.

Jesteśmy już w ogniu sporów i dyskusji na temat wykładni poszczególnych postanowień Kodeksu Postępowania Cywilnego. Praktyka jest wprawdzie jeszcze w powijakach ,ale ludzie uczą się nowego fundamentalnego prawa, a w miarę wczytywania się w tekst wyłaniają się pytania, kwestje, wątpliwości...

Z pośród wielu kwestji, o których się „mówi“, pragniemy na tem miejscu rozważyć przepisy, dotyczące wykonalności aktu notarjalnego, w związku z postanowieniami K. P. C. o postępowaniu nakazowem. Sprawa ta, mająca pośrednio dla praktyki notarjalnej oczywiście doniosłe znaczenie, zasługuje niewątpliwie na obszerniejsze omówienie.

Przypomnijmy przedewszystkiem, co zresztą w tymże numerze na innem miejscu przytaczamy, zasadniczą konstrukcję w zakresie postępowania egzekucyjnego, jaką przyjął nowy Kodeks, a więc: podstawą materjalną egzekucji jest *tytuł egzekucyjny*, któremu musi być nadana *klauzula wykonalności*, by stać się on mógł instrumentem egzekucyjnym, czyli *tytułem wykonawczym*. Te zasadnicze pojęcia należy dobrze rozróżniać.

Otóż tytułem egzekucyjnym jest również jak wiemy akt notarjalny, odpowiadający określonym (art. 527, p. 5 K. P. C.) wymogom *materjalnym* (suma pieniężna lub inna rzecz zamienna ilościowo oznaczona lub rzecz indywidualnie oznaczona ,jako przedmiot, przy ściśle określonym terminie wykonania zobowiązania) i *formalnym* (poddanie się przez dłużnika egzekucji z aktu).

Jasną jest tedy rzeczą, że w celu nadania aktowi notarjalnemu, posiadającemu cechy tytułu egzekucyjnego, charakteru tytułu wykonawczego należy zaopatrzyć go w klauzulę wykonalności, którą wydaje sąd grodzki właściwości ogólnej dłużnika w sprawach spornych (art. 529, § 3 w związku z art. 24 i nast. K. P. C.). Należy więc wypis aktu złożyć właściwemu sądowi grodzkiemu (bez względu na sumę aktu), który na wypisie tym nakaże przymusowe wykonanie aktu.

To wszystko jest jasne. Ale, zapytują, czy nie zachodzi tu kolizja z art. 458 K. P. C., który stanowi, że w pozwie można żądać wydania przeciwko pozwanemu nakazu zapłaty, jeżeli żądanie to jest w całości uzasadnione dołączonym do pozwu wypisem aktu notarjalnego, jako dokumentu publicznego, stanowiącego dostateczną podstawę do wszczęcia postępowania nakazowego.

Otóż, jak mniemamy ,żadnej kolizji tu niema. Akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji (art. 527, p. 5) jest tytułem egzekucyjnym, ulegającym wprost zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności. Natomiast akt notarjalny, w którym dłużnik egzekucji się nie poddał, ale z którego treści wynika zobowiązanie dłużnika do uiszczenia pewnej sumy pieniężnej lub innej rzeczy zamiennej, a więc pod względem materjalnym mogący się nawet całkowicie pokrywać z aktem, o jakim mowa w art. 527, nie jest tytułem egzekucyjnym, a jest tylko dostatecznym środkiem dowodowym w postępowaniu nakazowem.

Różnica jest oczywista. Z aktu wykonalnego wierzyciel występuje do sądu grodzkiego o klauzulę wykonalności i jest odrazu w posiadaniu tytułu wykonawczego, który kieruje do komornika. Z aktu zaś, nie podpadającego pod dyspozycję art. 527, p. 5, a odpowiadającego wymogom art. 458 K. P. C., wierzyciel musi wystąpić do sądu okręgowego lub grodzkiego (przy wartości do 1000 złotych), przyczem do sądu okręgowego koniecznie przez adwokata, w celu uzyskania nakazu zapłaty, który musi być wraz z pozwem i odpisem aktu doręczony dłużnikowi przez sąd, i tylko wtedy, jeżeli w ciągu tygodnia od daty doręczenia dłużnik nie zgłosi zarzutów, nakaz jako prawomocny staje się tytułem egzekucyjnym ,a więc dopiero w

---

nalny dodatek do państwowego podatku od spadków i darowizn w wysokości 10% tego podatku, przyczem dodatek ten winien być wymierzony i pobrany łącznie z podatkiem państwowym przez ten organ, który dokonywa wymiaru podatku państwowego, a więc w b. zaborze rosyjskim przez notarjuszów od sporządzanych przez nich aktów darowizn; wzmianka o dokonaniu tego wymiaru winna być zamieszczona w akcie. Pobrany przez notarjusza dodatek komunalny do podatku od darowizn winien być uwidoczniony w wykazie wpływów na dochód Ministerstwa Skarbu — nie w oddzielnej rubryce, lecz w ten sposób, że po podsumowaniu kolumny 12 wykazu wpływów notarjusz uwidocznia poniżej sumy miesięcznej, po lewej stronie, 10% tej sumy, umieszczając obok, po lewej stronie, adnotację: „Dodatek komunalny“. Dodatek ten, po potrąceniu 2% wynagrodzenia, notarjusz wnosi raz na miesiąc do Kasy Urzędu Skarbowego przy deklaracji według wzoru 4 do § 60 rozporządzenia wykonawczego do ustawy stemplowej. Urząd skarbowy natomiast dodatek ten przekazuje do Polskiego Banku Komunalnego na utworzenie Komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Artykuł 14 Ustawy, dotyczący opłat od protestów weksli ,nie uległ zmianie. Podatek od protestów winien być przekazywany zarządom właściwych gmin co 1 i 15 każdego miesiąca.

Ryszard Wolski.

tym momencie nakaz znajduje się ze stanowiska wykonalności w tej sytuacji prawnej, w jakiej akt, podpadający pod art. 527, p. 5 K. P. C., znajduje się już w chwili podpisania go przez strony i notarjusza.

Dalszy bieg rzeczy jest już jednakowy: prawomocny nakaz zapłaty musi być zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Klauzulę tę nadaje sąd, który nakaz wydał, a nie sąd grodzki właściwości ogólnej dłużnika, jak przy akcie o charakterze tytułu egzekucyjnego.

Różnica jest więc wyraźna i można ją sformułować w sposób następujący: akt notarjalny, podpadający pod dyspozycję art. 527, p. 5, jest samoistnym tytułem do egzekucji, akt zaś, czyniący zadość wymogom art. 458 K. P. C., jest tylko podstawą do uproszczonego postępowania procesowego (postępowania nakazowego), a tytułem egzekucyjnym, jest dopiero uzyskany w tym uproszczonym trybie nakaz zapłaty, przeciwko któremu dłużnik w ustawowym terminie nie zgłosił zarzutów i który w ten sposób stał się prawomocnem orzeczeniem sądowem.

Tyle co do różnicy prawnej. Ale i ze stanowiska praktycznego różnica jest znaczna. Przedewszystkiem pod względem czasu. Postępowanie z aktu wykonalnego jest oczywiście o tyle szybsze od postępowania z aktu, który jest tylko podstawą do żądania wydania sądowego nakazu zapłaty, ile dni wymagać będzie doręczenie przez sąd nakazu dłużnikowi więcej jeden tydzień na uprawomocnienie. Razem, lekko licząc, dwa tygodnie różnicy.

Ale i pod względem kosztów różnica jest wydatna. Wykażmy ją na przykładzie. Weźmy oblig notarjalny na 5000 złotych, w którym dłużnik poddał się egzekucji, i takiż oblig, w którym brak zastrzeżenia co do egzekucji.

W pierwszym wypadku opłata (wpis) wyniesie (art. 26, p. 3 przepisów o kosztach sądowych) 1/10 część wpisu stosunkowego ,czyli 0,25% wartości przedmiotu zobowiązania, t. j. 12 zł. 50 gr. więcej opłata kancelaryjna od klauzuli w wysokości 50 groszy (za stronę).

W drugim wypadku wpis sądowy wyniesie (art. 24, p. 1 przep. o koszt. sąd.) ½ wpisu stosunkowego, czyli 1,25% wartości przedmiotu, t. j. 62 zł. 50 gr. więcej opłata kancelaryjna od klauzuli w wysokości 1 zł. (za stronę). Ponadto trzeba wyłożyć koszty adwokackie, a jeżeli dłużnik zgłosi zarzuty i będzie zarządzona rozprawa, to wypadnie dopłacić jeszcze 62 zł. 50 gr. tytułem uzupełnienia wpisu.

Jasną jest więc rzeczą, że zastrzeżenie co do egzekucji w akcie notarjalnym nadaje wierzycielowi znaczne prerogatywy prawne oraz praktyczne i że art. 527, p. 5 nie pozostaje w żadnej kolizji z art. 458 Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Wiktor Natanson.

Na marginesie art. 527 K. P. C.

Rozwój historyczny instytucji wykonalności aktu notarjalnego.

W numerze 36 „Nota-Teki“ z dn. 22 grudnia r. ub. strona 671 zajęła Redakcja stanowisko, że aktem notarjalnym wykonalnym po myśli art. 527 K. P. C. jest tylko taki akt, w którego treści dłużnik oświadczył, że poddaje się egzekucji, jeżeli oczywiście innym przesłankom tegoż przepisu zadośćuczyniono.

Że zapatrywanie Redakcji jest słuszne, wynika także z rozwoju historycznego instytucji wykonalnego aktu notarjalnego. Dokumenty wykonalne wywodzą swe pochodzenie od t. zw. *instrumenta guarentigiata*, które ukazały się w połowie XIII wieku w włoskich prawach miejskich. Jeszcze dawniej starano się stworzyć wykonalność przez sfingowane procesy, w końcu jednak doszło się do wyniku, że procesy w tych wypadkach wogóle nie są potrzebne. W wspomnianych dokumentach włoskich oddawał dłużnik swoje przyrzeczenie w formie *„confessio in jure“* i otrzymywał przez sędziego nakaz do zapłaty w określonym terminie. Klauzulę tę nazywano *guarentigia*. Takim dokumentom nadawano podług zasady *„confessus in jure pro judicato habetur“* wykonalność. Z czasem oświadczenia tego rodzaju można było zdawać nietylko przed sędzią, ale także przed notarjuszem. We Francji instytucja dokumentów wykonalnych doznała rozwoju o wiele dalej idącego, zakończonego tem, że wszystkim dokumentom notarjalnym udzielano tę samą wykonalność, jeżeli wypis był udzielony w formie wykonalnej — ustawa z 16 marca 1803 art. 19 (por. Jastrow „Deutsch Preussisches Notariatsrecht“ Berlin 1910, t. I. str. 298, Weissler, „Das preussische Notariat“, Berlin 1888 str. 188).

Natomiast w niektórych krajach jak np. w Niemczech, dokument wykonalny rozwinął się w innej formie, a mianowicie uzależniając wykonalność od poddania się dłużnika w akcie egzekucji z tegoż aktu. W tej formie instytut dokumentów wykonalnych przeszedł do ustawodawstwa Rzeszy Niemieckiej, mianowicie do ordynacji postępowania cywilnego z dnia 30 stycznia 1877 § 702 liczba 5 (nowa numeracja § 794 l. 5), w której to postaci przepis odnośny do dziś dnia w Niemczech obowiązuje.

Nie może ulegać wątpliwości, że art. 527 liczba 5 K. P. C. poszedł za rozwojem prawnym niemieckim i że wymaga osobnego oświadczenia woli dłużnika w treści aktu, iż poddaje się egzekucji.

Motywem ustawodawczym był zapewne zamiar, aby dłużnik tylko wtenczas podlegał rygorom wykonalności, jeżeli wyraźne jego oświadczenie wykazuje, że z wykonalności tej sobie zdawał sprawę.

Dr. J. S.

Poznań, w styczniu 1933.

Kurs korespondencyjny

dla kandydatów do egzaminu notarjalnego

rozpocznie się dnia 20 stycznia r. b.

Ogłoszona w „Nota-Tece“ zapowiedź zorganizowania przez Zarząd Główny Związku P. N. i H. kursu korespondencyjnego dla pragnących poddać się egzaminowi notarjalnemu spotkała się z żywem i życzliwem przyjęciem ze strony pracowników notarjatu.

Miarą zainteresowania, jakie zapowiedziany kurs wywołał, są liczne zgłoszenia i zapisy, które osiągnęły już liczbę dotyla wydatną, że kurs korespondencyjny ze sfery planów i projektów wchodzi w dziedzinę realizacji, i to realizacji niezwłocznej, bo już na dzień 20 stycznia r. b. ustalone jest otwarcie kursu.

Program kursu według ogólnego planu, który w szczegółach może uledz pewnym zmianom, przedstawia się, jak następuje (cyfry obok każdego wymienionego przedmiotu oznaczają ilość godzin, przeznaczonych na dany przedmiot):

1. *Ogólne zasady prawa* 3
2. *Prawo osobowe, małżeńskie (art. 182—245, 260—270 K. C. P., art. 221 prawa o małż.) i familijne* 4
3. *Prawo rzeczowe (własność, użytkowanie, używanie, mieszkanie, służebności)* 3
4. *Prawo spadkowe i darowizny* 5
5. *Zobowiązania część ogólna* 3
6. *Zobowiązania część szczegółowa (bez spółek cyw.)* 7
7. *Spółki cywilne i handlowe, rejestr handlowy oraz przepisy o handlujących, księgach handlowych, upadłości, zapob. upadł.* 5
8. *Prawo hipoteczne* 5
9. *Ustawa notarjalna* 2
10. *Wiadomości ogólne z organizacji sądownictwa, procedury cywilnej i egzekucji* 3
11. *Prawo wekslowe i czekowe w praktyce notarjalnej* 1
12. *Prawo o rozbudowie miast i prawo budowlane, o ile dotyczą notarjatu* 1
13. *Prawo agrarne w notarjacie* 2
14. *Przegląd polskiego prawodawstwa prywatnego w odniesieniu do praktyki notarjalnej* 2
15. *Wiadomości z dziedziny prawa konstytucyjnego i administracyjnego* 2
16. *Prawo karne (wiadomości ogólne)* 2

Kierownictwo administracyjne kursu spoczywa w rękach kol. Aleksandra Falkowskiego, Sekretarza Zarządu Związku.

Wykłady będą stenografowane. Każdy z uczestników zarówno zamiejscowych, jak i miejscowych, otrzymywać będzie kurs pisany.

Wykłady dla uczestników miejscowych odbywać się będą w lokalu Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 10 w godzinach od 6—8 wieczorem.

Czas trwania kursu obliczony jest na 3 miesiące. Ogólna liczba godzin wykładowych wynosić będzie 50.

Pierwszy wykład odbędzie się w dniu 20 stycznia r. b. o godz. 6 popoł.

Po przesłuchaniu kursu życzący będą mogli poddać się egzaminowi próbnemu. Na życzenie uczestników wydawane będą zaświadczenia z przesłuchania kursu.

Program kursu (w zakresie prawa cywilnego i częściowo handlowego) dostosowany jest do ustawodawstwa obowiązującego na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Opłata na pokrycie kosztów wynosić będzie: 35 złotych za cały kurs od członków Związku P. N. i H. i 50 złotych — dla niecłonków.

Listy wykładowców narazie nie podajemy, gdyż jest ona jeszcze w stadjum formowania.

Projekt ustawy notarjalnej

ukaże się niebawem w druku.

Opracowany w pierwszem czytaniu przez podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej projekt ustawy notarjalnej, którego treść czytelnicy nasi znają z obszernych wywodów referujących, jakie nieprzerwanie ogłaszaliśmy na łamach pisma, znajduje się w stadjum bezpośredniego przygotowania do druku i według przewidywań ukaże się w ciągu bieżącego miesiąca.

Przy okazji zaznaczamy, że od dnia 1 b. m. Komisja Kodyfikacyjna pracuje na podstawie nowego regulaminu, którego główne wytyczne niebawem omówimy, ogólna bowiem znajomość regulaminu Komisji może być użyteczna przy śledzeniu za dalszym rozwojem jej prac.

Niezwłocznie po ukazaniu się projektu ustawy notarjalnej powrócimy na łamach pisma do przerwanej chwilowo dyskusji nad jej zasadniczemi postanowieniami.

Wogóle dyskusja nad projektem będzie musiała toczyć się szybko, gdyż zaznacza się tendencja do rychłego załatwienia ustawy notarjalnej.

Sprawa „rugów".

Rozstrzygnie ją Sąd Najwyższy.

Sprawa usuniętych ze stanowisk notarjuszów na obszarze Wschodniej Małopolski, poza sprawą ś.p. Jana Postępskiego, która jest już w rękach Sędziego nad Sędziami, znajduje się w Sądzie Najwyższym. A oto, jaką drogą do tego doszło:

Notarjusze, uznani przez Wojewódzką Komisję Zdrowia bez wyjątku za niezdolnych do wykonywania swego urzędu, a były Prezes Izby p. Franciszek Szelewski, z uwagi na to, że badaniu komisyjnemu nie poddał się, bez takiego uznania, wezwani zostali przez Izbę notarjalną we Lwowie do złożenia urzędowania z 1 listopada 1932. Wezwani urzędowanie złożyli, wślad zaczem zastosowano do nich przepis § 169 ust. not. b. zab. austr.: „Sąd Krajowy Wyższy (dziś Apelacyjny) wyda orzeczenie, że urząd notarjusza zgasł stosując się odpowiednio do przepisów §§ 52—54 ust. o post. dyscypl. przeciw urzędnikom sądowym".

Ta ostatnia ustawa wydana została 21 maja 1868 Nr. 46 dpp., a postanowienia cytowanych z niej §§-ów 52—54 mówią, że osoba, która nie złożyła urzędu staje się przedmiotem czynności senatu dyscyplinarnego, który po odpowiednich dochodzeniach poweźmie uchwałę, czy wypadek przeniesienia w stan spoczynku zachodzi, czy też nie. Jeżeli taka uchwała zapadła w senacie dyscypl. Sądu Krajowego wyższego (dziś Apelacyjnego) ma prawo urzędnik, czy to prokurator wnieść do 8 dni zażalenie do senatu dyscyplinarnego Sądu Najwyższego.

Ten właśnie wypadek mamy w sprawie rugowanych. Powie w tej sprawie słowo swoje Sąd Najwyższy i słowo to będzie rozstrzygające. Możemy mieć nadzieję, że będzie ono zgodne nie tylko z literą, lecz i duchem prawa i będzie sprawiedliwe.

Z całokształtu pociągnięć nadzoru notarjalnego w sprawie rugów zdaje się wypływać, że za oparcie posłużyły nadzorowi między innemi niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 r. Nr. 12, poz. 93 Dz. U. R. P. Odnośnie do sędziów i prokuratorów mówi między innemi art. 109: „Sędzia przechodzi w stan spoczynku z urzędu: a) gdy ukończył 70 lat życia; b) wskutek wyroku Sądu dyscyplinarnego"; art. 110: „Sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku z urzędu: a) gdy z powodu choroby lub zwolnienia od zajęć dla poratowania zdrowia nie pełnił służby dłużej niż rok; b) gdy z powodu ułomności cielesnej, albo z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się trwale niezdolny do służby....".

Widać, że stąd na ekranie życiowego filmu notarjuszów pojawiła się fatalna „70-tka", jak na ścianie pałacu króla babilońskiego: „mane, tekel...", stąd Komisji zdrowia wystarczyło skonstatować „upadek sił fizycznych", ażeby nadzór notarjalny mógł orzekać o losie ludzi, którzy jedzą tylko zapracowany przez siebie, a nie przez podatników podawany chleb, stąd może i zagadkowy pochód Izby notarjalnej przeciw tym, którzy „biorą urlopy dla poratowania zdrowia i w ten sposób dają ludziom powód do mniemania, że notarjat — to synekura".

Mimo jednakowoż pewności nadzoru notarjalnego, że podstawa jego działań jest niewzruszona, że mianowicie przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych odnoszą się także do notarjuszów, w ostatecznym rezultacie okaże się, że zapatrywanie takie było błędne, gdyż jasne jest, że prawo to odnosić się nie może do nikogokolwiek innego poza sędziami i prokuratorami.

Wypływa to nie tylko z jej stanowczych wyrażeń, nie tylko z tego, że ani rązu nie mówi o notarjuszach, którzy ani nie należą do dyskaterji sędziów, czy to prokuratorów, ani nie są dotąd urzędnikami, nie tylko z faktu, że przepisy jej końcowe nie uchylają nigdzie rozdziału X ust. not. b. zaboru austr. co do postępowania dyscyplinarnego przeciw notarjuszom, lecz jak wynika z art. 167 § 2, przeciwstawia wyraźnie wszelkie inne dykasterje urzędników i zawody wolne, w szczególności zawód notarjalny, sędziowskiemu, wykluczając inną interpretację. Mówi w szczególności: „Jeżeli obwiniony w toku postępowania występuje ze służby sędziowskiej, postępowanie dyscyplinarne toczy się dalej, przyczem w razie gdy obwiniony przechodzi do innej służby państwowej, adwokatury, notarjatu, lub służby samorządowej, sąd przesyła wyrok jego zwierzchności".

Powtarzam: zdaje się, że rugowani ze spokojem mogą czekać na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego i z otuchą patrzeć w przyszłość. Sąd Najwyższy bowiem odrzucając tezę, że notarjusze podlegają ustawie o ustroju sądów powszechnych z 1928, traktować będzie sprawę mu przedłożoną tylko wedle obowiązujących nadal przepisów ustawy not., która nie zna usuwania notarjusza z powodu wieku, upadku sił fizycznych, t. zw. nadużywania urlopów itp., tylko z powodu ułomności, które wykluczają możność wykonywania zawodu.

Lwów, w styczniu 1933 r.

Z. P.

Wobec ciężkich czasów

prenumeratę „NOTA-TEKI"

bieżącą i zaległą

można wpłacać ratami!

Kryzys hipoteczny.

Konkluzja pracy p. rej. M. Kurmana.

Dopiero dziś możemy wykonać zapowiedź zapoznania naszych czytelników z wytycznemi pracy p. rej. M. Kurmana p. t. „Kryzys hipoteczny“, drukowanej w ostatnich zeszytach „Gazety Sądowej Warszawskiej“ z ub. roku.

Nie możemy, rzecz prosta, kusić się o streszczenie całości pracy, poprzestajemy więc na odtworzeniu ostatecznych wywodów Autora, który sam uważa je za konkluzję toku myśli. (Przyp. Red.).

Nasze prawo hipoteczne, zdaniem specjalistów praktyków, wymaga drobnych jedynie uzupełnień prawodawczych, wskazanych w uchwale Wszechpolskiego zjazdu notarjuszów i pisarzy hipotecznych z dnia 10 września 1923 roku.

Niedomagania wykonawcze mogą być usunięte niewielkim wysiłkiem przy dobrej naszej woli i energji.

Własność prywatna nie przestała być jedną z najgłówniejszych podstaw naszego bytu. Tworzące się tu i ówdzie nowe podstawy bytu, oparte nie na własności, jeszcze nie okrzepły i próba stanowcza wytrzymałości ich przeprowadzoną ostatecznie nie została.

Najlepszem zabezpieczeniem własności jest, jak dotychczas, hipoteka, daje bowiem zupełnie prawie bezpieczeństwo i gwarancję, prędzej zatem, czy później wywoła pieniądz z dzisiejszego ukrycia, które jest mniej pewne, niż jawność hipoteczna.

Największą i najpilniejszą potrzebą naszej hipoteki jest uzdrowienie kredytu hipotecznego, udzielanego zapomocą dawnych naszych Towarzystw Kredytowych Ziemskiego i miejskich, które w czasie przedwojennym nie miały sobie równych, stanowiły uzupełnienie hipoteki, jakby składową jej część. Kredyt ten musi być dostosowany siłami zbiorowemi do potrzeb chwili i przywrócony do dawnej świetności. Powinien być, jak dawniej ,długotrwały. Z płaceniem procentów należy łączyć częściową spłatę kapitału.

Jest najzupełniej wskazane, aby kredyt hipoteczny był kredytem prywatnym, a nie państwowym.

Praktykowany obecnie procent na najlepsze hipoteki przez długi czas w wysokości 15% rocznie, ostatnio zmniejszony do 12% rocznie, jest stanowczo za wysoki. Procentu takiego w najlepszych czasach nie wytrzyma ani właściciel nieruchomości ziemskiej, ani właściciel nieruchomości miejskiej. A cóż dopiero mówić o chwili obecnej! Nawet wraz z częściowem umorzeniem musi być mniejszy.

Wkładanie na dłużnika całego ryzyka co do ewentualnego spadku waluty jest również zbyt wielkim dla niego ciężarem.

Winni to wszystko zrozumieć przedewszystkiem dający na hipotekę.

Nie można zbytnio osłabiać swego dłużnika. Kto chce mieć dobre i pewne zabezpieczenie oraz pewnoćś otrzymania w terminie procentu i kapitału, ten nie może myśleć jedynie o sobie. Nie tylko dłużnik, ale i wierzyciel winien dostosować się do warunków, jakie istnieją.

Wszyscy musimy zwiększyć troskę o pomyślne jutro kraju, połączyć swe siły w celu opanowania kryzysu, wszyscy musimy dzisiaj więcej pracować i wszyscy musimy zmniejszyć swoje potrzeby.

Szukać należy nowych źródeł pracy, gdy dawne zawodzą, i bardziej ekonomicznych, niż dzisiejsze, sposobów jej wykonania i szerszych, przedewszystkiem krajowych, rynków zbytu.

Wyzwólmy wszystkie siły własne — osobiste i zbiorowe, udostępnijmy najszerszym sferom korzystanie z twórczych naszych wysiłków.

Braknie nam obecnie wielkich warsztatów pracy, pracujmy na małych, na najmniejszych, ale pracujmy dobrze.

Przy uwłaszczeniu włościan, jako najmniejszą przestrzeń, mogącą wyżywić rolnika, uznano sześć mórg gruntu. Dziś, jak czytałem — źródła nie pamiętam — stwierdzono, że naszemu rolnikowi dość jest cztery morgi; Francuz potrzebuje trzy morgi, rolnik amerykański dwie morgi. Chińczyk pół morgi, a Japończyk czwartą część morgi.

Dostosujmy się, jak każe ekonomista, do zmienionych warunków bytu, a przetrwamy.

Z czcią wspomnieć się godzi...

Pamięci Walentego Dutkiewicza.

W № 52 r. ub. „Gazety Sądowej Warszawskiej" p. adw. Stanisław Kuzior słusznie wytyka światu prawniczemu Polski, że przeoczył 50-letnią rocznicę zgonu wielkiego prawnika Walentego Dutkiewicza.

Oto słowa, do których goraco przyłączyć się wypada, oto co czytamy w „Gazecie Sądowej“:

Na schyłku 1932 r. godzi się wspomnieć rocznicę, która uszła po większej części uwagi świata prawniczego, zbyt zajętego współczesnemi zagadnieniami i troskami. Mianowicie, w 1932 r. upłynęło równo 50 lat, czyli pół wieku, od śmierci jednego z najwybitniejszych prawników Polski porozbiorowej. W 1882 r. zamknął oczy na wieki genjalny komentator prawa hipotecznego, b. dziekan b. Szkoły Głównej, Walenty Dutkiewicz. Kim był Dutkiewicz, jakie były jego zasługi dla nauki polskiej, zwłaszcza w zakresie prawa hipotecznego, wiedzą nie tylko starsi prawnicy, którzy osobiście oglądali niepospolitą postać znakomitego jurysty, ale również wiedzieć muszą i wiedzą wszyscy prawnicy, stykający się z prawodawstwem hipotecznem. Trudno bowiem mieć do czynienia z hipoteką polską, a nie znać dzieła Dutkiewicza „Prawo Hipoteczne“, które było powszechnie uważane za kontynuację prawa pisanego. Ponieważ ustawodawstwo hipoteczne było właściwie jedynym tworem rodzimym myśli prawniczej polskiej, który pozostał nietknięty w okresie stuletniej niewoli i niezawodnie najdłużej z dawnego ustawodawstwa będzie obowiązywał, więc imię Walentego Dutkiewicza długo jeszcze będzie przechowywane w pamięci prawników polskich.

W powodzi najrozmaitszych wydarzeń, przeżyć, nawet niepowodzeń, jakie przeżywa świat prawniczy Polski Odrodzonej, niechaj znajdzie się również miejsce na wzmiankę o tym wielkim prawniku, dla którego litera prawa pisanego, będącego podstawą ładu i porządku każdej społeczności ludzkiej, przy interpretacji była zawsze stawiana na naczelnem miejscu.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Przegląd bieżący.

Art. 1392 tomu X Zw. Pr. w związku z ustawą Dz. Ust. Nr 69, poz. 669, 1924. zamiast której obowiązuje ustawa Dz. Ust. Nr 24, p. 246, 1929.

Sąd Okręgowy w Wilnie, wyrokując w II instancji, powództwo Adolfa T. przeciwko Aleksandrowi T. w części, dotyczącej żądania wyłączenia działki ziemi, obszaru $3^1/_4$ dzies., z posiadania pozwanego, oddalił po ustaleniu, że pozwany nabył tę działkę na mocy umowy prywatnej z dnia 22 stycznia 1920 r. od Ignacego T., że Ignacy T. wytoczył w dniu 26 lutego 1923 r. przeciw Aleksandrowi T. powództwo o eksmisję z gruntu, a pozwany wytoczył akcję wzajemną o przyznanie mu prawa własności do tejże działki na mocy ustawy o umowach przyrzeczenia sprzedaży, że Sąd Apelacyjny, uchylając wyrok Sądu Okręgowego, który powództwo główne oddalił, a wzajemne uwzględnił, wyrokiem z dnia 24 marca 1925 r. powództwo główne uwzględnił, a wzajemne oddalił, lecz wyrok ten mocą orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1927 r. został uchylony i przy ponownem rozpoznaniu sprawy w dniu 9 stycznia 1929 r. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, i że w okresie czasu między orzeczeniem Sądu Najwyższego a powtórnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego Ignacy T. sprzedał powyższą działkę gruntu za aktem wieczystym z dnia 12 lipca 1928 r. Adolfowi T., który w dniu 1 maja 1930 r. wystąpił właśnie przeciwko Aleksandrowi T. z powództwem o wyjęcie nabytego przezeń gruntu z posiadania pozwanego.

Adolf T. założył skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy (sprawa *Nr. I. C. 2628 31 r.)* oddalił z następujących założeń wychodząc:

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż powód Adolf T. nabył od Ignacego T. majątek, pozostający w sporze, toczącym się między ostatnim a Aleksandrem T., wobec tego zaś miał w tym przypadku zastosowanie ust. 2 art. 1392 t. X 1 Zw. Pr., stanowiący, że jeżeli majątek sporny zostanie uznany za nienależący do sprzedawcy, odbiera się go pomimo dokonanej sprzedaży i przekazuje osobie, na której rzecz został zasądzony; przepis ten jest bezwzględny i zastosowanie jego nie jest zależne od tego, czy w akcie sprzedaży zostało zamieszczone, jak tego wymaga ust. 1 art. 1392, zastrzeżenie o pozostawaniu majątku w sporze.

W świetle powyższego przepisu bezzasadne się stają zarzuty skargi kasacyjnej, polegające na twierdzeniu, że nabywca z umowy przyrzeczenia sprzedaży nie może kwestjonować w drodze zarzutu aktu wieczystego, zawartego później przez sprzedawcę, lecz obowiązany jest przeciwko następcy prawnemu sprzedawcy wytoczyć, jak to przewiduje art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. (w miejsce tej ustawy weszła ustawa z 13.III.1929, Dz. Ust. Nr. 24, p. 246) o umowach sprzedaży, oddzielny proces o unieważnienie aktu wieczystego, oraz że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 9 stycznia 1929 r. skarżącego Adolfa T., jako osobę trzecią, nie obowiązywał i przy zetknięciu się dwóch tytułów prawnych: wyroku i aktu wieczystego — aktowi temu winna być przyznana przewaga nad wyrokiem.

Adolf T. nie może być uważany za osobę trzecią w stosunku do majątku, o który się spór toczył między Ignacym a Aleksandrem T., gdyż przez kupno tego majątku przejął związane z nim prawa i obowiązki sprzedawcy, a przejście do niego spornego majątku w czasie trwającego procesu nie mogło mu nadać żadnych specjalnych praw, odrębnych i niezależnych od praw i środków obrony pierwotnego pozwanego (z akcji wzajemnej) Ignacego T.; co zaś do powoływanego przez skarżącego art. 6 ustawy z dnia z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie umów sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 669), to nie wyklucza on bynajmniej zastosowania art. 1392 t. X, cz. 1 Zw. Pr. (o ile tylko nie stoi temu na przeszkodzie zasada jawności hipotecznej), lecz zawiera przepisy, chroniące prawa nabywców z umowy nieformalnej sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży, pod przewidzianemi w tym artykule warunkami, nawet w przypadku, gdy nabywca nie wystąpił z powództwem o uprawnienie swego nabycia przed dokonaniem przez sprzedawcę zbycia majątku osobie trzeciej na mocy aktu formalnego i gdy przeto art. 1392 t. X, cz. 1 żadnego nie może znaleźć zastosowania; jeżeli zaś powództwo o uznanie umowy nieformalnej sprzedaży czy też przyrzeczenia sprzedaży już zostało przez nabywcę wytoczone, nie może być, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, żądane od niego na zasadzie art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r., aby przeciwko późniejszemu nabywcy majątku za aktem wieczystym wystąpił z nowem powództwem w tym przedmiocie i nabywcę tego będzie obowiązywał wyrok, zapadły w sprawie przeciwko sprzedawcy.

Skarga z art. 75 prawa wekslowego.

Przedmiotem skargi z art. 75 prawa wekslowego nie jest w zasadzie suma wekslowa, lecz suma pieniężna, o którą wystawca wekslu własnego mógł się niesłusznie zbogacić wskutek nastąpienia przedawnienia; nabywca przeto wekslu powinien w drodze zwykłego postępowania udowodnić, czy i jaką walutę wystawca otrzymał, i na czem niesłuszne zbogacenie wystawcy przy jednoczesnem zubożeniu nabywcy polegało.

Skarga z art. 75 prawa wekslowego nie jest przeto równoznaczna ze skargą z wekslu i przejście ze skargi wekslowej do skargi z powołanego artykułu stanowi zmianę istoty skargi.

Sam fakt niezapłacenia wekslu, którego zapłaty powód poszukuje, nie stanowi podstawy domniemania zbogacenia pozwanego, jako wystawcy wekslu, kosztem powoda, jako ich posiadacza. Ciężar dowodu obowiązany jest w tym wypadku ponosić powód, jako posiadacz wekslu (z orzecz. S. N. *I.C.2779/31)*.

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Ogólne zasady postępowania egzekucyjnego.

(6) Sprawy egzekucyjne należą do właściwości sądów grodzkich i urzędujących przy tych sądach komorników.

Skargę na czynności komornika wnosi się do sądu grodzkiego w terminie tygodniowym od daty czynności, a w przypadku gdy strona przed dokonaniem czynności żądała zawiadomienia o niej — od daty doręczenia.

Na postanowienie sądu grodzkiego niema zażalenia, chyba że przepisy stanowią inaczej. W postępowaniu egzekucyjnem niema skargi kasacyjnej.

Podział czynności między komornikami, jeżeli ich kilku urzęduje przy sądzie, oznacza kierownik tego sądu. W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, kierownik sądu na wniosek wierzyciela może wyznaczyć komornika, któremu sprawa według ogólnego podziału nie przypada.

Dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty, niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Koszty te podlegają ściągnięciu wraz z egzekwowanem roszczeniem.

Podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny, zaopatrzony klauzulą wykonalności, — tytuł wykonawczy.

Tytułami egzekucji sądowej są:

1) orzeczenie sądu powszechnego, prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem powszechnym;

2) orzeczenie sądu szczególnego, podlegające wykonaniu, jeżeli egzekucja nie jest zastrzeżona innym władzom;

3) wyrok sądu polubownego i ugoda, zawarta przed tym sądem;

4) inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej;

5) akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych, ilościowo w akcie oznaczonych, albo też obowiązek wydania lub zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy termin zapłaty, uiszczenia wydania lub zwrotu jest w akcie wskazany.

Tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu powszechnego, nadaje klauzulę wykonalności sąd pierwszej instancji, w którym sprawa toczyła się. Sąd drugiej instancji może nadać klauzulę swemu orzeczeniu, dopóki akta sprawy w sądzie tym się znajdują.

Tytułowi, pochodzącemu od sądu pracy, klauzulę wykonalności nadaje ten sąd.

Innym tytułom nadaje klauzulę wykonalności sąd grodzki właściwości ogólnej dłużnika w sprawach spornych. Jeżeli tej właściwości nie można ustalić, klauzulę nadaje sąd grodzki, w którego okręgu ma być wszczęta egzekucja, a gdy wierzyciel zamierza wszcząć egzekucję zagranicą, sąd grodzki, w którego okręgu tytuł został sporządzony.

Wyrokowi sądu polubownego lub ugodzie, zawartej przed tym sądem, nadaje się klauzulę wykonalności w trybie, przewidzianym w art. 502 K. P. C. cz. I, ks. III, traktującej o sądzie polubownym.

Tytułom zagranicznym nadaje klauzulę wykonalności sąd okręgowy właściwości ogólnej dłużnika w sprawach spornych, a jeżeli tej właściwości nie można ustalić, sąd okręgowy, w którego okręgu ma być wszczęta egzekucja.

Klauzulę wykonalności nadaje sąd w osobie jednego sędziego na wniosek wierzyciela bez wezwania stron. Jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu powszechnego lub szczególnego, klauzula umieszczona będzie na wypisie orzeczenia lub sentencji, w innych przypadkach — na tytule egzekucyjnym.

Jeżeli do uzyskania klauzuli wykonalności potrzebne jest zaświadczenie lub dokument, które w myśl ustawy władza lub notarjusz obowiązani są wydać dłużnikowi, wierzyciel również może żądać wydania tego zaświadczenia lub dokumentu.

Jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego uprawnienie lub obowiązek przeszły na inną osobę, należy celem uzyskania klauzuli wykonalności przejście to wykazać dokumentem publicznym lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym; przejście to sąd zaznacza w klauzuli.

Na podstawie tytułu egzekucyjnego, dotyczącego obowiązku hipotecznie zabezpieczonego, sąd nada klauzulę wykonalności przeciwko każdemu, kto po wciągnięciu obowiązku do księgi hipotecznej został wpisany jako właściciel nieruchomości obciążonej. Egzekucja w tym przypadku może być skierowana wyłącznie do tej nieruchomości, co należy zaznaczyć w klauzuli.

Jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu powszechnego lub szczególnego, albo ugoda, zawarta przed temi sądami, klauzula wykonalności powinna zawierać:

1) wymienienie sądu, nadającego klauzulę;
2) wzmiankę, że tytuł uprawnia do egzekucji;
3) datę nadania klauzuli;
4) podpis sędziego;
5) odcisk pieczęci sądu.

W innych przypadkach, oprócz wskazanych w paragrafie poprzedzającym, oraz gdy nastąpiła zmiana osoby wierzyciela lub dłużnika, klauzula wykonalności powinna nadto zawierać wskazanie wierzyciela i dłużnika, świadczenie, które ma być spełnione, oraz inne z egzekucją związane szczegóły.

Na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności służy zażalenie. Termin do zażalenia biegnie dla wierzyciela od daty wydania mu tytułu wykonawczego lub postanowienia odmownego, dla dłużnika — od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

Wniosek o wszczęcie egzekucji składa się stosownie do właściwości sądowi lub komornikowi.

Wierzyciel w jednym wniosku może wskazać kilka sposobów egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi. Jeżeli egzekucja z jednej części majątku dłużnika oczywiście wystarcza na zaspokojenie wierzyciela, dłużnik może żądać zawieszenia egzekucji z innej części majątku.

Dłużnik może w drodze powództwa żądać umorzenia egzekucji w całości lub w części: 1) jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparte było wydanie klauzuli wykonalności, i 2) jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Gdy tytułem jest wyrok sądowy, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy. Zdarzenia te powinny być stwierdzone dowodem na piśmie, dołączonym do pozwu.

Osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia od egzekucji przedmiotu, jeżeli egzekucja do tego przedmiotu skierowana, narusza prawa tej osoby.

Przedmioty, stanowiące na podstawie przepisów prawa prywatnego przynależność nieruchomości lub rzeczy głównej, nie podlegają egzekucji oddzielnie od nieruchomości lub rzeczy głównej (art. XXVIII przep. wprow. — przepisy szczególne dla Ziem Wschodnich).

Uposażenie służbowe i zaopatrzenie emerytalne (uposażenie emerytalne, pensja wdowia i sieroca) osób będących w publiczno-prawnym stosunku służbowym, pracowników samorządowych oraz djety posłów i senatorów, wynagrodzenie pracowników umysłowych i robotników, tudzież świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania, należnego z tytułu: alimentów, renty za utratę zdolności do pracy, ubezpieczenia, wsparcia lub z jakiegokolwiek innego tytułu prawnego, jeżeli nie przewyższają tysiąca dwustu złotych miesięcznie — podlegają egzekucji w jednej piątej części, a na zaspokojenie należności alimentarnych także w drugiej piątej części; przyczem zawsze suma stu złotych miesięcznie wolna jest od egzekucji, chyba że dochodzone są należności alimentarne. Jeżeli dłużnik otrzymuje miesięcznie powyżej tysiąca dwustu złotych, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki, a na zaspokojenie należności alimentarnych również i druga połowa.

Przy zbiegu egzekucji należności alimentarnych z egzekucją innych należności jedna piąta część podlega egzekucji za wszystkie długi ogółem, druga zaś część piąta na zaspokojenie samych tylko należności alimentarnych, o ileby pierwsza część na nie przy zbiegu z innemi wierzytelnościami nie wystarczała. Według tej samej zasady podlega egzekucji przewyżka ponad tysiąc dwieście złotych miesięcznie.

Egzekucja należności pieniężnych, przypadających od Skarbu Państwa, jest dopuszczalna tylko celem zrealizowania umownego prawa zastawu lub **hipoteki** umownej. W innych przypadkach wierzyciel celem otrzymania należności pieniężnej składa tytuł egzekucyjny bezpośrednio odpowiedniemu urzędowi, który obowiązany jest niezwłocznie należność uiścić.

Ograniczenia egzekucji należności pieniężnych przypadających od związku komunalnego, zawarte są w przepisach szczególnych (p. „Postępowanie egzekucyjne przeciwko związkom komunalnym“ — Nr. 34, 1932, str. 10).

Dalsze przyczynki do dziejów notarjatu polskiego.

W numerze 36/44 „Nota - Teki“ z roku 1932 została zamieszczona replika na artykuł mój, figurujący w numerze 23/31 „Nota-Teki„ w tymże 1932 roku. Na pomienioną replikę przesyłam następującą odpowiedź:

Notarjusze duchowni, to jest cesarsko - niemieccy i apostolsko - papiescy, funkcjonowali w dawnej Polsce w charakterze samodzielnych organów, przed któremi zeznawano umowy; działalność ich była urzędowa; przyjmując umowy i zeznania osób cywilnych, występowali oni, jako urzędnicy publiczni; zwali się też notarii publici; działalność ich odpowiadała działalności dawnych tabellionów; jako duchowni (clerici) podlegali oni władzy duchownej.

Statut biskupa krakowskiego Bodzanty z roku 1433 (V. L. I f. 104 „De salario tabellionum“, t. j. o poborach tabellionów) wspomina o notarjuszach duchownych publicznych.

Humanista Jan Ostroróg („Monumentum“ 1477 r.) zaznacza, że godności Króla polskiego ubliża, iż tabellionowie, to jest duchowni notarjusze publiczni, w Polsce mianowani są nie przez Króla polskiego, lecz przez cesarza niemieckiego, lub papieża.

Według Niemirowskiego („Notarjat Apostolski Gaz. Sąd. Warszawska Nr. 20 z 1883 r.), na przełomie epok piastowskiej i jagiellońskiej wszelkie tranzakcje cywilne były w rękach notarjuszów papieskich.

Z czasem znaczenie notarjuszów apostolsko-papieskich tak wzrosło, że urząd cesarskich stał się niepotrzebny. Instytucja notarjatu papieskiego wyrobiła sobie trwałe stanowisko; stanowisko to było samodzielne, co widać, zresztą, z intytulacji aktów: „coram NN notario apostolico“ lub „auctoritate apostolica constituto“, t. j., wobec NN notarjusza apostolskiego lub władzą apostolską ustanowionego, jak w akcie długu, zeznanego przez braci Tenczyńskich w 1512 r. (Czacki, Niemirowski.).

Akta notarjuszów apostolskich zwykle były wpisywane do ksiąg konsystorskich, z których najwcześniejsze zachowały się od wieku XV. Do wieku XIV akta notarjuszów duchownych układane były według wzorów niemieckich lub włoskich; oryginalne, z uwzględnieniem prawa polskiego, powstały w wieku XIV. Wzory aktów notarjatu świeckiego zostały ustalone dopiero przez prawodawstwo Zygmunta I (V. L. I f. 416 z nast.); wzory te z łaciny na polski zostały przezemnie przetłomaczone („Materjały i studja do dziejów notarjatu w Polsce“, cz. IV u Gebethnera i Wolfa, 1931.).

Jeżeli akta dobrej woli, zeznawane w dawnej Polsce, otrzymują nazwę notarjalnych, to słusznie, albowiem sporządzenie aktu w danym urzędzie nie obyło się bez udziału notarjusza, czyli pisarza tegoż urzędu, lub jego zastępcy, vicenotarjusza, to jest podpisarza lub „podpiska“, który w sądownictwie otrzymuje, od wieku XVII począwszy, tytuł regensa; tego rodzaju akty odpowiadają dzisiejszym notarjalnym.

Metryka koronna i metryka litewska funkcjonowały przy Królu Stanisławie Auguście, albowiem funkcjonowały do końca istnienia dawnej Rzplitej; księgi tych metryk zachowały się dopiero od wieku XV.

Henryk Drzewiecki.

Wyszków nad Bugiem, w styczniu 1933.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

78) Pełnomocnictwo do zarządu nieruchomości.

Stawił się ...Jan Kowalewski, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Aleja 3 maja Nr. 4, i oświadczył, iż, będąc właścicielem nieruchomości w Warszawie przy ulicy Kopernika Nr. 64 położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 11212, aktem niniejszym upoważnia Adama Krajewskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Ordynackiej Nr. 24, do zarządzania powyższą nieruchomością, do wypuszczania w najem lokali i pomieszczeń za cenę i pod warunkami według swego uznania, wszakże na czas nie dłuższy, niż na rok, do zawierania w tym celu i rozwiązywania umów najmu, do otrzymania komornego za okres czasu nie dłuższy, jak za kwartał zgóry i kwitowania z odbioru, do wypowiadania najmu, do przyjmowania i uwalniania dozorców, do prowadzenia meldunków osobiście lub przez wybrane przez siebie osoby, do zastępowania stawającego w sprawach zarządu nieruchomości przed wszelkiemi władzami, urzędami, wobec osób i firm prywatnych, do wykonywania wszelkich prawnych i zarządzeń władz policyjnych, sanitarnych i administracyjnych, pod osobistą i majątkową odpowiedzialnością upoważnionego za wszelkie w tej mierze uchybienia, do dochodzenia komornego i eksmisji lokatorów, otrzymywania zasądzonych sum z procentami i kosztami od dłużników, osób trzecich, od komorników i z depozytu sądowego, do prowadzenia wszystkich spraw stawającego we wszelkich instytucjach sądowych, administracyjnych, społecznych i urzędach w charakterze powoda, pozwanego, interwenienta i w jakimkolwiek innym charakterze, do wykonywania wszelkich czynności, objętych przepisami postępowania sądowego i administracyjnego, do obierania adwokatów i obrońców sądowych i udzielania im najszerszych pełnomocnictw do prowadzenia spraw, i wogóle do wykonywania wszystkiego, co w związku z zarządem nieruchomości okaże się potrzebnem i niezbędnem. Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego należy wydawać upoważnionemu w miarę zażądania. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 5 złotych 50 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.) ...zł.

(art. 1984 — 2010 K. C.; art. 111 ust. stemp.)

79) Pełnomocnictwo do zarządu dóbr ziemskich.

Stawili się: 1) Kazimierz Maliszewski i 2) Jan Maliszewski, zamieszkali w Warszawie przy ulicy Smolnej Nr. 64, i oświadczyli, iż, będąc właścicielami dóbr ziemskich Badowo, w Powiecie Hrubieszowskim, Województwie Lubelskiem położonych, aktem niniejszym upoważniają Cyprjana Mazurkiewicza, zamieszkałego we wspomnianych dobrach, do zarządzania powyższemi dobrami, do nabywania nasion, surowców, żywych i martwych inwentarzy, do sprzedawania krescencji oraz wszelkiej produkcji gospodarstwa rolnego i przemysłowego, do sprzedaży poręb leśnych, wszystko to za cenę i pod warunkami według uznania upoważnionego, do otrzymywania cen w całości lub częściowo i kwitowania z odbioru, do przyjmowania i uwalniania zarządzających, oficjalistów, służby domowej, pracowników rolnych i leśnych, do zastępuwania stawających, jako właścicieli dóbr, przed wszelkiemi władzami, urzędami, wobec firm i osób prywatnych, do obrony praw i interesów stawających, do dochodzenia praw i należności stawających, do otrzymywania zasądzonych sum i t. d. (z poprzedniego wzoru aktu pełnomocnictwa).

80) Pełnomocnictwo do zbycia i obciążania nieruchomości i wierzytelności.

Stawił się... Antoni Makowski... i oświadczył, iż będąc właścicielem nieruchomości w Warszawie na Pradze Nr. 3484 i wierzycielem sumy 60.000 złotych, zabezpieczonej na nieruchomości w Warszawie Nr. 14892, aktem niniejszym upoważnia Wojciecha Wysockiego, zamieszkałego w Warszwie przy ulicy Litewskiej 34, 1) do zarządzania powyższą nieruchomością, wypuszczania w najem lokali za cenę, na termin i pod warunkami według uznania upoważnionego, do zawierania i rozwiązywania umów najmu, do otrzymywania ceny najmu i wszelkich dochodów z nieruchomości oraz procentów od wyżwymienionej wierzytelności; 2) do zaciągania od instytucji kredytowych, firm i osób prywatnych wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek na termin, procent i pod warunkami według uznania upoważnionego, z zabezpieczeniem na wyżwspomnianej nieruchomości i wierzytelności czystym wpisem lub przez kaucje w dowolnej wysokości, do wystawiania i żyrowania weksli w związku z przyznanym stawającym kredytem, zabezpieczonym kaucją hipoteczną na nieruchomości lub wierzytelności stawającego; 3) do sprzedaży powyższej nieruchomości w całości lub w części za cenę i pod warunkami według uznania upoważnionego, do otrzymania ceny całkowicie lub częściowo i kwitowania z odbioru; 4) do ustępowania pierwszeństwa hipotecznego ze wspomnianą wierzytelnością i z ewentualnie zabezpieczoną na rzecz stawającego resztą ceny sprzedażnej za nieruchomości Nr. 14892 dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek, kaucji, ewikcji i praw hipotekowanych; do otrzymania całkowicie lub częściowo pomienionej wierzytelności oraz ewentualnej reszty ceny za nieruchomość Nr. 14892 od dłużnika i od osób trzecich, płacących za tego ostatniego, przez akty pokwitowania, cesji lub subrogacji, i do kwitowania z odbioru; 6) do zastępowania stawającego przed wszelkiemi władzami, urzędami, wobec firm i osób prywatnych; 7) do otrzymywania od kogo i skąd przypadnie wszelkich sum pieniężnych i wartości; 8) do zawierania i zeznawania wszelkich aktów i wniosków, projektowania treści do wykazu hipotecznego, obierania prawnego zamieszkania; 9) do prowadzenia wszystkich spraw stawającego we wszelkich instytucjach sądowych, administracyjnych, społecznych i urzędach w charakterze powoda, pozwanego, interwenienta i w jakimkolwiek innym charakterze, do wykonywania wszelkich czynności, objętych przepisami postępowania sądowego

i administracyjnego; do obierania adwokatów i udzielania im najszerszych pełnomocnictw do prowadzenia spraw. Pełnomocnictwo niniejsze upoważniony władnym jest odstępować w całości lub częściowo osobom trzecim z prawem dalszej substytucji. Akt niniejszy stawającemu odczytany... Wypisy aktu tego należy wydawać upoważnionemu w dowolnej ilości egzemplarzy. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 5 złotych 50 groszy i na rzecz notarjusza (art. 5 i 19) ...zł.

(art. 1984 — 2010 K. C.; art. 2 ust. hip. 1818 r.; art. 111 ust. stemp.)

81) Pełnomocnictwo ogólne z uwzględnieniem czynności hipotecznych.

Stawający Wacław i Antoni Michalscy są właścicielami dobr ziemskich Magierowo, w Powiecie Olkuskim, Województwie Kieleckiem położonych, oraz nieruchomości w Warszawie, oznaczonej Nr. hipotecznym 10349. Nadto są wierzycielami sum: 50.000 dolarów na dobrach Cynowo litera D, powiatu Warszawskiego, i 30.000 złotych na nieruchomości w Warszawie Nr. 4895 zabezpieczonych. — Aktem niniejszym Wacław i Antoni Michalscy upoważniają Stefana Marczewskiego, w dobrach Magierowo zamieszkałego, i Stanisława Majewskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Rejtana Nr. 42, — obu łącznie i każdego z nich zosobna: 1) do zarządzania w najszerszem tego słowa znaczeniu majątkiem ruchomym i nieruchomym stawających zarówno obecnym, jak i w przyszłości przez nich nabytym; do brania i wypuszczania w najem i dzierżawę nieruchomości ziemskich i miejskich na termin, za tenutę i pod warunkami według uznania upoważnionych; 2) do lokowania kapitałów stawających na nieruchomościach ziemskich i miejskich, na prawach hipotekowanycb oraz w bankach i instytucjach kredytowych, do otwierania i zamykania wszelkiego rodzaju rachunków, podnoszenia z nich za swemi czekami i przekazami wszelkich sum; 3) do nabywania z wolnej ręki lub na licytacji nieruchomości ziemskich i miejskich, do nabywania sum i praw hipotekowanych oraz wszelkiego rodzaju ruchomości za ceny i pod warunkami według uznania upoważnionych; 4) do zaciągania od instytucji kredytowych banków, firm i osób prywatnych pożyczek wszelkiego rodzaju, bez ograniczenia ich wysokości, na termin, procent i pod warunkami według uznania upoważnionych, z zabezpieczeniem czystym wpisem lub przez kaucje na wyżwymienionych nieruchomościach i sumach, na ewentualnie nabytych nieruchomościach i prawach hipotekowanych, pod zastaw papierów wartościowych, lub też bez zabezpieczenia rzeczowego; do wystawiania i żyrowania weksli, podpisywania rewersów, skryptów dłużnych i wszelkich zobowiązań; do dodatkowego zabezpieczenia zaciągniętych pożyczek przez oddanie w zastaw nieruchomości stawających; 5) do dokonywania dobrowolnej lub przymusowej likwidacji serwitutów, ciążących na dobrach ziemskich stawających, oraz komasacji gruntów i zawierania w tym celu umów w przedmiocie odstąpienia części dóbr wzamian za serwity i za ewentualnie odstąpione na rzecz stawających grunta przy postępowaniu scaleniowem; 6) do przerachowania wierzytelności, zabezpieczonych na nieruchomościach stawających na walutę, sumą i pod warunkami według uznania upoważnionych; 7) do zawierania z wierzycielami i wogóle we wszystkich sprawach, dotyczących majątku stawających, wszelkiego rodzaju układów pojednawczych; 8) do sprzedaży w całości lub w części wyżwymienionych, jak również ewentualnie nabytych przez stawających nieruchomości ziemskich i miejskich, za ceny i pod warunkami według uznania upoważnionych do otrzmania ceny w całości lub częściowo; 9) do poddawania stawających samych lub łącznie z innemi osobami solidarnej odpowiedzialności za zaciągnięte długi oraz za wykonanie wszelkiego rodzaju umów i zobowiązań; 10) do zapisywania na nieruchomościach stawających, ich prawach hipotekowanych, nie wyłączając zabezpieczonych na ich rzecz reszt szacunku sprzedażnego, wszelkiego rodzaju i wysokości kaucji ewikcji i rękojmi; 11) do otrzymania w całości lub częściowo wyżwymienionych sum oraz sum ewentualnie ulokowanych lub nabytych, tudzież zabezpieczonych na rzecz stawających reszt szacunku sprzedażnego od dłużników i osób trzecich, płacących za dłużników, jak również do cedowania w całości lub częściowo za umówione waluty; do ustępowania pierwszeństwa hipotecznego dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek, kaucji i praw hipotekowanych, zwalniania całych względnie części nieruchomości od odpowiedzialności za te sumy, do zgadzania się na pozostawienia nadal sum tych na nieruchomościach ich nowonabywcom; do wykreślenia sum tych z wykazu hipotecznego nawet bez otrzymania należności; 12) do przystępowania w imieniu stawających do wszelkiego rodzaju spółek firmowych, komandytowych, z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnych, z kapitałem i pod warunkami według uznania upoważnionych, do zastępowania nieograniczenie stawających w tych spółkach, do odstępowania akcji i udziałów; 13) do zawierania i rozwiązywania wszelkich umów, zeznawania aktów i wniosków, projektowania treści do wykazu hipotecznego, obierania zamieszkania prawnego; 14) do obrony praw i interesów stawających, dochodzenia tych praw oraz należności stawających; 15) do zastępowania stawających przed wszelkiemi władzami, urzędami, wobec firm i osób prywatnych; 16) do otrzymywania od kogo i skąd przypadnie wszelkich sum pieniężnych i wartości; 15) do poddawania w imieniu stawających sporów pod rozpoznanie i rozstrzygnięcie sądu polubownego i zeznawania w tej mierze zapisów na sąd polubowny; 16) do prowadzenia wszystkich spraw stawających we wszelkich instytucjach sądowych, administracyjnych, społecznych i urzędach w charakterze powoda, pozwanego, interwenienta i w jakimkolwiek innym charakterze, do wykonywania wszelkich czynności, objętych przepisami postępowania sądowego i administracyjnego, do obierania adwokatów i udzielania im najszerszych pełnomocnictw do prowadzenia spraw. Pełnomocnictwo niniejsze każdy z upoważnionych ma prawo przelać w całości lub częściowo na osoby trzecie z prawem dalszej substytucji. — Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego należy wydawać upoważnionym w miarę zażądania. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 20 złotych i tytułem 10% dodatku 2 złote i na rzecz notarjusza (art. 5 i 19 taksy not.)

(art. 1984 — 2010 K. C. art. 2 ust. hip. 1818 r.; art. 111 ust. stempl.)

Na tle „Praktyki Notarjalnej".

Subrogacja a nowacja.

W uwadze do wzoru aktu subrogacji, pomieszczonego w Nr. 34 (42) „Nota-Teki", p. Karol Werkowski, autor tegoż wzoru, oraz całego szeregu innych znakomitych wzorów, wypowiedział pogląd, że ponieważ subrogacja z art. 1250 p. 2 Kod. Cyw. jest zarazem nowacją, zbyteczna jest wzmianka w akcie subrogacji, iż akt ten ma stanowić dla nowego wierzyciela wyłączny tytuł bez potrzeby powoływania się na tytuł pierwotny, a to w myśl art. 1271 p. 3 i art. 1234 Kod Cyw.

Pogląd ten, mojem zdaniem, nie znajduje uzasadnienia w tych artykułach Kod. Cyw., na które Sz. Autor powołuje się, i dlatego celem wywołania dyskusji, o ile Szanowna Redakcja uzna ją za właściwą i pożądaną na łamach „Nota-Teki", motywuję moje zapatrywanie.

Między subrogacją z art. 1250 p. 2 a nowacją z art. 1271 p. 3 jest wielkie podobieństwo, ale też i wielka różnica.

Podobieństwo polega na tem, że tak przy subrogacji zamiast dawnego wierzyciela jest nowy wierzyciel i że względem dawnego wierzyciela dłużnik jest uwolniony.

Różnica polega na tem, że subrogacja (zapłata z podstawieniem albo kwit z podstawieniem) jest to zastąpienie dawnego wierzyciela przez nowego wierzyciela, którego pieniędzmi dłużnik spłaca dawnego wierzyciela, przyczem dłużnik podstawia nowego wierzyciela w prawa i przywileje dawnego wierzyciela bez udziału woli tego ostatniego. Nowacja jest podstawienie nowego długu w miejsce dawnego długu, które się dokonywa, między innemi, przez zmianę wierzyciela, przyczem dla podstawienia nowego wierzyciela potrzebna jest zgoda obu wierzycieli i dłużnika. Przy subrogacji nie ustaje dawne zobowiązanie, przy nowacji dawne zobowiązanie ustaje; art. 1234 Kod. Cyw. wśród sposobów ustania zobowiązania nie wymienia subrogacji, a wymienia nowację. Przy subrogacji pozostaje ta sama wierzytelność, przy nowacji powstaje nowa wierzytelność. To też przy subrogacji nowy wierzyciel może, względnie musi się powoływać na tytuł dawnego wierzyciela, o ile go od tego dłużnik nie zwolni, przy nowacji zaś niema dawnego długu, więc i na tytuł dawnego wierzyciela powoływać się nie można.

Wobec tego wzmianka w akcie subrogacji, kwestjonowana przez Sz. Autora rzeczonego wzoru aktu subrogacji, nie wydaje mi się zbyteczną.

Zapatrywanie moje opieram na oświetleniu istoty subrogacji i nowacji przez Delsola, Planiola, Holewińskiego i Okolskiego.

Wanda Kurpiszówna.

Włocławek, w styczniu 1933.

Zgadzam się z tem, że subrogacja z art. 1250 p. 2 Kod. Cyw. (oblig z podstawieniem) nie jest nowacją w całej pełni, w sensie art. 1271 i nast. Kod. Cyw. Ponieważ jednak przy nowacji wierzyciel (nowy) może zachować dla siebie hipotekę wierzyciela dawnego (art. 1278 Kod. Cyw.), przeto, jeżeli tylko w grę nie wchodzi przywilej lub poręczyciel za dawny dług, lecz jedynie sama hipoteka, subrogacja z art. 1250^2 K. C. ma wszelkie cechy prawne nowacji, jest więc nowacją sui generis. Zobowiązania bowiem dłużnika względem dawnego wierzyciela, wobec spłaty, jako jednego ze sposobów uiszczenia (art. 1234 K. C.), wyszczególnionych w oddziale I dział V, tytułu III księgi III Kodeksu Cywilnego (art. 1235—1270 K. C.), gaśnie i natomiast powstaje całkiem nowe zobowiązanie dłużnika w stosunku bezpośrednim do nowego wierzyciela.

W tym stanie rzeczy wypis aktu tego rodzaju subrogacji, obok wyciągu z wykazu hipotecznego, jest, zdaniem mojem, dostatecznym tytułem dla nowego wierzyciela, wobec czego nie ma on potrzeby składać, ani powoływać się na jakiekolwiek inne poprzednie akty. Zastrzegam się, że wciąż jest mowa o subrogacji z art. 1250^2 K. C., wyłącznie hipotecznej, a już tembardziej, niema mowy o subrogacji z art. 1250^1 Kod. Cyw. (kwicie z podstawieniem).

Uważam przytem za swój obowiązek zaznaczyć, że jestem z całem uznaniem dla szanownej Autorki wywodu powyżej zamieszczonego za rzeczowe i nader umiejętne ujęcie poruszonej kwestji.

K. Werk.

Z praktyki małopolskiej.

Dział wspólności i dopisanie części odpadających pozostałym uczestnikom.

Przykład: Współwłaścicielami realności whll. 274, 493 i 495 gm.... są Marja K. w 5/20. Eufrozyna K. w 6/20, Anna K. w 4/20, Józef K. w 3/20 i Stefan K. w 2/20 idealnych częściach. Ci współwł. przeprowadzają częściowy dział fizyczny powyższych realności w ten sposób, że na zaspokojenie 4/20 idealnych części realności whll. 274, 493 i 495 gm... wydzielają dla Anny K. całą pgr. 559/2 z whl. 493, zaś inni uczestnicy pozostają nadal w spółce. Anna K. zostaje zatem z kart B. whll 274, 493 i 495 wykreśloną, a jej dotychczasowe idealne części będą manipulacyjnie dopisane pozostałym uczestnikom tak, by sumą wszystkich części dawała znowu całość i by każde z uczestników miało po tem dopisaniu stosunkowo taki sam udział w spółce, jak miało dotychczas t.j. kto dotychczas miał większą część, temu będzie stosunkowo o tyle więcej dopisane niż tym, co mieli mniej.

Takie dopisanie może być dokonane w dwojaki sposób:

1) Z odpadających 4/20 części Anny K. tworzymy nowy ułamek, a mianowicie taki, by jego licznik dawał sumę liczników wszystkich współwłaścicieli z wyłączeniem Anny K., a więc 5+6+3+2 razem 16 i do licznika tego (16) dorabiamy taki mianownik, by nowy, powstać mający, ułamek był co do wartości równy odpadającemu. W tym celu pomnożymy dawny mianownik przez tę samą cyfrę, przez którą pomnożyliśmy licznik Anny K. t.j. przez 4, zatem 20 razy 4 mamy 80. W ten sposób powstał nowy ułamek — 16/80 gotowy do wykonania zadania czyli dodania: Marji K. 5/80, Eufrozynie K. 6/80, Józefowi K. 3/80 Stefanowi K. 2/80 części. Wskutek tego mają teraz:

Marja	K.	5/20	+	5/80	=	25/80	=	5/16	części	
Eufrozyna	K.	6/20	+	6/80	=	30/80	=	6/16	„	
Józef	K.	3/20	+	3/80	=	15/80	=	3/16	„	
Stefan	K.	2/20	+	2/80	=	10/80	=	2/16	„	
				razem	=	80/80	=	16/16	„	t. j. całość.

Ten sposób, chociaż prawidłowy, nie jest jednakże praktyczny. Nasz rachunek nie był trudny, bo mało mamy uczestników i nie wysokie cyfry ułamków, liczników i mianowników. Przy większych cyfrach i często nie równych ułamkach rachunek taki może zabrać nie raz nawet dużo czasu. Weźmy nadto, że kiedyś w przyszłości może wypadnie rozparcelować w podobny sposób 2/20 i 2/80 części Stefana K., a potem kiedyś znowu 3/20 i 3/80 części Józefa K. Weźmy, że wszystkich uczestników mamy nie 5, ale 10, 15, 20 i więcej, to przy liczniejszych manipulacyjnych dopisywaniach części mogą powstać wpisy tak liczne, o tak różnorodnych częściach i tak potwornie długich, miljonowych cyfrach, że do zbadania i wyliczenia z ks. gr., jaką właściwie część realności whll. 274, 493 i 495 gm . . . ma np. Eufrozyna K., trzeba zaprosić rachmistrza bardzo wprawnego i bitego w arytmetyce z zakresu ułamków prostych.

Czasami mogą powstać trudności już przy tworzeniu nowego ułamku, przeznaczonego do rozparcelowania odpadającej części, a mianowicie wtedy, gdy suma liczników pozostających nie jest podzielna przez licznik odpadający, bo wtedy nie możemy dorobić potrzebnego mianownika. Weźmy przykład: Odpadają wskutek działu nie 4/20 Anny K., tylko 3/20 Józefa K. Suma pozostających liczników (20—3) będzie 17. Aby znaleźć nowy mianownik trzebaby mianownik dotychczasowy (20) pomnożyć przez taką cyfrę, przez którą pomnożyliśmy odpadający licznik (3) w celu otrzymania iloczynu 17. Jednak cyfra 17 jest cyfrą niepodzielną, pierwotną, nie stanowi iloczynu z mnożenia całej cyfry przez całą cyfrę, tylko ułamka dziesiętnego przez ułamek dziesiętny (5,66 razy 3,02 równa się 16.9932) i jeszcze brakuje 0.0068. Z tak ułomnymi ułamkami nie można dalej manipulować, tedy w podobnym wypadku stosujemy inny sposób, o wiele łatwiejszy i praktyczniejszy, jakkolwiek mający tę, zresztą nieszkodliwą wadę, że nie wykazuje bezpośrednio z wpisu dewolucji tego wpisu w ks. gr.:

2) Nie tworzymy ułamka z przeznaczeniem do rozparcelowania, tylko odpadającą część odrazu komasujemy z dotychczasowemi częściami pozostających uczestników w ten sposób, że liczniki tych uczestników pozostawiamy bez zmiany (5, 6, 3, 2), a odpadający licznik odejmujemy od mianownika (20—4), różnica (16) stanowi nowy mianownik. Zatem po wyeliminowaniu z tabuli 4/20 części Anny K. stosunek współwłasności pozostałych uczestników jest:

Marja	K.	5/16	
Eufrozyna	K.	6/16	
Józef	K.	3/16	
Stefan	K.	2/16	
	razem	16/16	całość jak wyżej pod 1).

Gdyby chodziło, nie o część Anny K. o podzielnych, składanych cyfrach (4 razy 4 równa się 16, 4 razy 20 równa się 80), ale np. o część Józefa K., to liczniki pozostałych uczestników zostają dawne (5, 6, 4, 2); odpadający licznik odejmujemy od mianownika (20—3 równa się 17); różnica (17) stanowi nowy mianownik, a stosunek współwłasności będzie: Marja K. 5/17, Eufrozyna K. 6/17, Anna K. 4/17 i Stefan K. 2/17, całość 17/17.

Jak widzimy przy tym trybie manipulacji ta sama cyfra (3) odpada z sumy liczników i z cyfry dotychczasowego mianownika, co daje ten rezultat, że mianownik musi być równy sumie liczników czyli, że powstaje całość manipulacyjna wedle klucza $\frac{20-4}{20-4}$ równa się 16/16, $\frac{20-3}{20-3}$ równa się 17/17 albo algebraicznie $\frac{a-b}{a-b}$ równa się c (całość).

Rozumie się samo przez się, że wskutek takiej komasacji wszystkie poprzednie wpisy hipot. muszą być skreślone i, by nie było jakiejś wątpliwości, muszą strony już w klauzuli tabularnej działu zezwolić na intabulację prawa własności realności whll. 274, 493 i 495 gm. . . . w miejsce Marji K., Eufrozyny K., Anny K., Józefa K., i Stefana K. na rzecz Marji K. w 5/16, Eufrozyny K. w 6/16, Józefa K. 3/16 i Stefana K. w 2/16 częściach, ewentualnie na intabulację prawa własności w miejsce Marji K., Eufrozyny K., Anny K., Józefa K. i Stefana K. na rzecz Marji K. w 5/17, Eufrozyny K. w 6/17, Anny K. w 4/17 i Stefana K. w 2/17 częściach i t. d.

Dobromil, w grudniu 1932 r.

T. B.

PORADNIK.

ST. GOŁ. w BARANOWICZACH.

(e. a.) Na poparcie tezy wydrukowanej na tem miejscu w Nr. 31-32 naszego pisma zwracamy uwagę, że art. 542 t. X. Zb. Pr. Ros., jako przykład prawa rozrządzania, oddzielnego od prawa własności, przytacza między innemi i opieką, a przecież opiekun też działa nie własnem imieniem lub władzy mianującej, lecz w imieniu i na rzecz właściciela, będącego pod opieką, czyli że zachodzi zupełna analogja z plenipotentem.

Z punktu widzenia prawodawcy X tomu Zb. Pr. Ros. zupełnie jest obojętne dla omawianej kwestji, czy właściciel jest pozbawiony prawa rozporządzania rzeczą z chwilą gdy obdarzy tym prawem swego plenipotenta. Chodzi mu o to, aby fakt wydania plenipotencji miał te lub inne następstwa w sensie możności rozrządzania przez osobę pełnomocnika, na podobieństwo następstw przy ustanowieniu sekwestratora lub opiekuna. Zagadnienie czy art. 542 t. X wogóle był koniecznie potrzebny w strukturze tego domu, jako ustawy, wychodzi chyba poza ramy naszego zadania, zresztą jest zbyt nieaktualny wobec archaiczności samej ustawy i przewidywania wprowadzenia w życie kodeksu cywilnego polskiego.

2) Na zapytanie czy nieletni po ukończeniu lat 17-tu może zbywać swój majątek nieruchomy jedynie w asystencji kuratora i bez specjalnego zezwolenia Sądu Okręgowego, raczej należy odpowiedzieć przecząco, jakkolwiek prawo o tem wyraźnie nie mówi i niema odnośnej judykatury ani b. Senatu Rosyjskiego, ani Sądu Najwyższego, a to ze względów następujących:

T. X. Zb. Pr. Ros. nie rozróżnia zasadniczo pojęcia nieletności i niepełnoletności (art. 213), nadaje tylko nieletnim, którzy ukończyli lat 14, lub lat 17 specjalne uprawnienia (art. 219 i 220), które stanowią wyjątek od ogólnej zasady. Ogólne zasady są wyrażone w art. 217, który głosi, że nieletni nie może ani zarządzać, ani rozrządzać swoim majątkiem, ani też zbywać go, oraz w art. 218, zgodnie z którym zabrania się sporządzać w imieniu nieletniego akty tabularne i inne.

Otóż nieletni, który ukończył lat 14 na mocy art. 219 sam sobie może obrać kuratora, który jednak w dalszym ciągu działa w charakterze opiekuna, a więc kurator tylko nazwą i inicjatywą nominacji różni się od opiekuna, zaś nieletni, który ukończył lat 17 pozostaje nadal pod opieką powyższego kuratora — opiekuna, jednak jak o tem przekonywa art. 220, obejmuje zarząd swego majątku, a odnośnie rozrządzania majątkiem może za zgodą kuratora tylko zaciągać długi, wydawać zobowiązania pisemne, sporządzać akty, tudzież rozporządzać kapitałami. Z powyższego wynika, że prawodawca opuścił możliwość „zbywania" majątku i sporządzania aktów tabularnych nawet za zgodą kuratora.

Zdaniem naszem, choćby nawet tego rodzaju redakcja art. 220 była skutkiem niedopatrzenia, to jednak inne tłumaczenie intencji prawodawcy byłoby niezgodne z duchem rosyjskiej ustawy, która wyraźnie rozróżnia zarządzenie, rozrządzanie i zbycie, a kwestje zbycia nieruchomości tak dalece przeciwstawia innym transakcjom, że wymaga kontroli samego Senatu Rządzącego. Istotnie, zbycie nieruchomości jest czynnością bardzo poważną, i byłoby nieoględne usunąć ją z pod kontroli Sądu tylko dlatego, że młodzieniec ukończył lat 17. Na dobry ład i 21 lat jest wiekiem dającym bardzo małę rękojmię, że akt podpisywany przez takiego „pełnoletniego" „jest co do treści i co do skutków zrozumiany" jak o tem się w aktach sakramentalnie pisze.

W. MANSFELD w ZAWIERCIU.

(j. s.) W myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202 z 1928 roku) podział położonych w osiedlach terenów budowlanych, nie stanowiących własności Państwa albo związków komunalnych, może być dokonany tylko na podstawie zatwierdzonego planu parcelacji.

Praktyka notarjuszy polegająca na tem że nie żądają przedstawienia planów zatwierdzonych przez właściwy urząd przy dokonywaniu aktów podziału gruntów położonych na krańcach miasta, jest błędną i powoduje w myśl ustępu 2 art. 52 powołanego Rozporządzenia nieważność takiego aktu.

Taka praktyka jest sprzeczna z postanowieniem art. 53 rzeczonego Rozporządzenia, albowiem punkt a tego artykułu wyraźnie wskazuje, że za tereny budowlane są uważane grunta, znajdujące się w obrębie osiedli, objęte prawomocnym planem zabudowania albo uznane przez organ uchwalający gminy za budowlane.

Notarjusz nie może stwierdzać czy dany grunt nie jest objęty prawomocnym planem zabudowania, albo uznany za teren nie podlegający zabudowie, albowiem do takiego ustalenia powołane są władze wymienione w art. 57 cytowanego Rozporządzenia.

„CIEKAWEMU" w GARWOLINIE.

(e. p.) Zgodnie z art. 5 Rozp. Prezydenta Rzplitej z 7. II. 1928 r. o wpisie do ksiąg hipotecznych prawa własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych (Dz. U. Nr. 16|28, poz. 120) deklaracja właściwej władzy duchownej, zawierająca szczegółowo wymienione w tem rozporządzeniu dane, aby mogła być tytułem do przepisania prawa własności w Hipotece winna być poświadczona przez delegata Rządu, gdyż zgodnie z następnym art. cyt. Rozp. poświadczenie deklaracji, jest stwierdzeniem przez Władzę państwową wiarogodności danych, zawartych w deklaracji i dopiero (art. 7 cyt. Rozp.) tak poświadczona deklaracja może być ujawniona w Hipotece.

Wnioski w tym przedmiocie wolne są od opłat skarbowych (ale nie pisarskich), wobec czego pobieranie opłaty stałej 5 zł. od treści miejsca mieć nie może.

PRENUMERATOR Z KRESÓW.

(e.p.) Świadectwo hipoteczne nie jest żadnym dokumentem w znaczeniu prawnem: jest jedynie stwierdzeniem pewnego stanu faktycznego, dotyczącego pewnej nieruchomości i to tylko w momencie jego wydania. Stan ten w minutę po wydaniu świadectwa może ulec radykalnej zmianie np. wskutek ujawnienia aktu kupna-sprzedaży, darowizny lub obciążenia. Z tego więc wypływa, rzecz jasna, zasada, iż na świadectwie hipotecznem niczego absolutnie opierać nie wolno. Nabywający nieruchomość poza księgą hipoteczną sam ponosi ryzyko nabycia, a jeżeli, jak w wypadku quaestionis, chciał mieć kompletną pewność, co do stanu nieruchomości, to winien był akt kupna-sprzedaży sporządzić przed notarjuszem w samej księdze wieczystej, gdy zaś wystarczyło mu przy akcie zapewnienie pełnomocnika sprzedawcy, że dobra wolne są od wszelkich długów, no to oczywiście pretensji za inny stan rzeczy kierować mu do sporządzającego akt notarjusza, poza księgą wieczystą, nie wolno.

SPRAWY PERSONALNE.

Mianowania.

PIOTROWSKI HIERONIM, em. prokurator Sądu Okręgowego w Zamościu, mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Wilnie z dniem 1.IV 1933 r.

*

IZDEBSKI WŁADYSŁAW, notarjusz w Beresteczku, zmarł.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Opłaty kancelaryjne od wyciągów metrykalnych.

W № 1 r. b. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszony został okólnik datowany z dnia 1 grudnia 1932 r. treści następującej:

Ministerstwo Sprawiedliwości powzięło wiadomość, że opłaty za wyciągi z ksiąg stanu cywilnego, wydawane przez pisarzy hipotecznych, są pobierane niejednolicie.

Ministerstwo Sprawiedliwości niniejszem wyjaśnia, że za wyciągi z ksiąg stanu cywilnego i metrykalnych, wydawane przez pisarzy hipotecznych w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, powinna być pobierana na zasadzie art. 31 i 41 Przepisów tymczasowych o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 57, poz. 554) opłata kancelaryjna, jak również 1 zł. opłaty stemplowej w myśl art. 155 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413) przy jednoczesnem przestrzeganiu zasad, wyrażonych w piśmie okólnem Ministerstwa Sprawiedliwości 1217/I.U/29 (Zbiór systematyczny rozp. i ok. Ministra Sprawiedliwości. poz. 470).

W następnym numerze pisma okólnik ten, w związku z wątpliwościami natury prawnej, jakie treść jego nasuwa, omówimy w obszerniejszym wywodzie.

W trosce o czystość języka urzędowego

W Nr. 1 r. b. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości podany został do wiadomości ogólnej następujący okólnik p. Ministra Sprawiedliwości:

Okólnikiem z dnia 3 lutego 1932 r. Nr. 1642/Red./32, ogłoszonym w Nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, zarządziłem, aby sądy i prokuratury oraz urzędy wymiaru sprawiedliwości w wyrokach, aktach oskarżeń i we wszystkich pismach urzędowych przestrzegały czystości języka.

Pomimo to zauważyłem, że w dalszym ciągu w pismach i aktach urzędowych używane są wyrazy i zwroty, będące naleciałością z języków b. państw zaborczych, co nadal ze względu na czystość języka i na powagę władz wymiaru i zarządu sprawiedliwości nie może być cierpiane.

Wobec tego, na mocy art. 71 Pr. o ustr. sądów powszechnych i § 109 ust. 2 regulaminu ogólnego, ponownie zwracam uwagę na konieczność ścisłego stosowania się do powyższego zarządzenia pod osobistą odpowiedzialnością Panów Kierowników sądów i prokuratur oraz przełożonych w zarządzie sprawiedliwości.

W stosunku do winnych uchybień w tym względzie wyciągnę odpowiednie konsekwencje.

Przytoczonemu okólnikowi pana Ministra Sprawiedliwości należy najgoręcej przyklasnąć, gdyż istotnie najwyższy już czas by nasz język urzędowy wogóle, a język prawniczy w szczególności, wyprany został z wszelkich rażących barbaryzmów.

Ulgi podatkowe dla rolników.

Rozporządzenie Ministra Skarbu, ogłoszone w Nr. 1 Dziennika Ustaw, poz. 7, daje rolnikom podstawę prawną do ubiegania się o zaliczenie na poczet zaległości podatkowych należnego wynagrodzenia za grunty przymusowo wykupione oraz przejęte na własność Państwa, tudzież o przyjmowanie na poczet tychże zaległości obligacji 5%-owej państwowej renty ziemskiej i skryptów dłużnych Skarbu Państwa.

Rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości podatkowych rolników z dnia 15 marca 1932 r. uległo w zakresie terminu ulgowego, który upłynął z końcem 1932 r., przedłużeniu o dalsze 3 miesiące (Dz. Ust. Nr. 1, poz. 5). To samo dotyczy ulg w spłacie daniny lasowej (Dz. Ust. Nr. 1, p. 6).

Nowa instytucja.

Rozporządzeniem Rady Ministrów, ogłoszonem w Nr. 1 Dziennika Ustaw pod poz. 1, utworzone zostało przymusowe „Zrzeszenie Producentów Spirytusu“, jako osoba prawna z siedzibą w Warszawie. Statut nowej organizacji ogłoszony będzie w „Monitorze Polskim“.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Informator Sądowy na rok 1933 w opracowaniu Kazimierza Rudzisza, naczelnego sekretarza Sądu Okręgowego w Warszawie.—Niezmiernie pożyteczne i mające już za sobą kilka lat wydawnictwo, prowadzone wytrawną dłonią p. Sekretarza Rudzisza, należy do rzędu książek niezbędnych, bez których praktykujący prawnik na obszarze właściwości terytorjalnej stołecznego Sądu Okręgowego obejść się poprostu nie może. Wszelkie dane z zakresu praktycznego życia sądowego znajdują w Informatorze pełne i wierne odbicie. To też, jak corocznie, pracę p. Sekretarza Rudzisza koła prawnicze przyjmą niezawodnie z żywem zadowoleniem.

Głos prawa, Nr. 12, 1932, zamieszcza na na czołowem miejscu gorące wspomnienie pośmiertne, poświęcone ś. p. Włodzimierzowi Godlewskiemu, wybitnemu członkowi palestry lwowskiej i b. prezydentowi lwowskiej Izby Adwokackiej.

Głos Sądownictwa, Nr. 1, 1933, przynosi na wstępie krótki bilans czterech lat zasłużonego żywota świetnie redagowanego organu magistratury.

Orzecznictwo Sądów Polskich, listopad 1932. Wydawnictwo Księgarni F. Hoesicka.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃSKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*

Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka. Warszawa, Żelazna 56, telef. 322-00.